ROK XLIX. Nro 226.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Października 1869. Czwartek. Dnia 2 (14) Października 1869.

Rano ciepła st: 9, w połud: c. st: 12 Wysokość wody st: 3 c. 9 (przybywa	Stan barometru na deszcz.	Wschód Słońca g. 6 m. 24 Zachód „ „ 5 „ 8	Jutro, ŚS. Jadwigi W. i Teressy P.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

Zostający przy Namiestniku w Królestwie Polskiem, Inspektor Lekarski. Na zasadzie doniesienia Konsulatu Jeneralnego Austrjackiego w Warszawie, z d. 4 października r. b. podaje do wiadomości powszechnej, że wprowadzanie bydła rogatego z Cesarstwa i Królestwa Polskiego do Galicji przez kwarantannę w Kozaczowce, na nowo przez Rząd Austrjacki dozwolone zostało. (Dz. Warsz.)

— *Rząd Gubernjalny Warszawski.* — Pomiędzy przepędzanemi w obecnym czasie na targi pragskie partjami bydła stepowego z Włodawy, jak niemniej przywożonemi koleją żelazną Warszawsko-Terespolską z zachodnich guberni Cesarstwa, oraz na miejscowem bydle w m. Warszawie, we wsi Raszynie, gminie Falenty, wsi Koło, gminie Czyste i leśnej osadzie gminy Góra w powiecie Warszawskim spostrzeżono kilka wypadków zarazy bydlęcej księgosuszem zwanej. Podając o tem do wiadomości powszechnej Rząd Gubernialny nadmienia, że tylko ścisłe wykonanie przez samych właścicieli bydła właściwych środków ostrożności i dostarczenie z ich strony Władzom możności wczesnego przedsięwzięcia środków policyjno-weterynaryjnych w razie ukazania się chorób bydła, może skutecznie przyczynić się do ograniczenia strat jakie choroby te za sobą pociągają. (Dz. War.)

— Dziś w kościele Archi-Katedralnym, Śgo Jana, odbyła się wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, zwana Cybawit.

— Jutro w kościele Opieki Śgo Józefa, obok pałacu Namiestników, wotywa ku czci serca Jezusowego.

— Senior Bractwa Miłosierdzierdzia Ś-go Rocha ma zaszczyt zawiadomić Dostojnych JWW. i WW. Protektorów i Protektorki, oraz obojej płci Członków Bractwa i wiernych w Chrystusie, że w przyszłą niedzielę, to jest w dniu 17 b. m. jako w uroczystość Ś-ej Filomeny, odprawiać się będzie w kościele Ś-go Krzyża, solenne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z kazaniami i processjami, z rana i w czasie nieszporów. Zaś o godzinie 5ej popołudniu, zaraz po nieszporach, odbywać się będzie przed ołtarzem św. Rocha sessja wpisowa Bractwa, na której osoby życzące sobie do tegoż należeć, w księgę album zapisać się będą mogły; a zarazem przyjmowane będą od Braci i Siostr należne składki, tak zaległe jak i bieżące.



Była już niemłoda!

A pomimo tego, czy uwierzycie, nie straciła nic ze swoich złudzeń, które w kształcie cudnych białych kwiatów czarowały widokiem, upajały wonią.

I dziwo było spoglądać na tę pochyloną już pod ciężarem wieku staruszkę, która starała się przechować nietknięte wszystkie ułudy wiośniane.

A widziała i wiedziała niemało.

Ileż to różnorodnych postaci przez długi szereg lat koło niej się przesnuło, ileż rozmów słyszała, ileż zwierzeń poufnych przechowała w tajemnicy.

Słyszała brzęk pieniędzy, ugody różne, ciche szepty w zaufanej rozmowie, tęschne nawet westchnienia powierzone misternym zwitem.

Słyszała to wszystko i milczała, nie obawiano się od niej niedyskrecji żadnej, ufano jej, jak gdyby starej przyjaciołce, która wszystkie zwierzenia przyjmuje, ani słówkiem ich nie zdradzając.

I widzieliśmy jak lata szły ponad nią, pochylając powoli nadobne jej niegdyś czoło.

Widocznie czuła swój koniec bliski i spoglądała ku ziemi, tęskniąc może za miękkim łąk kobiercem, a widząc tylko przed sobą ostre głazy symetrycznie w bruk układane.

I ci, którzy ją widzieli mówili:

„Niedługo już jej chyba żyć z nami!“

Aż przyszedł ostry topór śmierci!!.....

*
* *

Czytelnicy domyślają się zapewnie, że mówimy o akacji, która od powstania prawie „Kurjera Warszawskiego“ zdobiła okno redakcji.

Runęła ona w tych dniach, podcięta nielitościwą siekierą stróża, który chciał jej długiego a bolesnego konania oszczędzić.

Niech jej lekkiem będzie ognisko, na którem jej śmiertelne szczątki spłonąć mają.

— (Q) — Spieszymy podzielić się z miłośnikami naszej opery, dobrą i pewną nowiną. Dyrekcja teatrów oceniając zasługi i długoletnią pracę pana Quattriniego, zamierza przeznaczyć dlań jako nagrodę widowisko w teatrze wielkim.

Uznanie to, nie wątpimy, że zyska sympatyczne u publiczności poparcie, nie wątpimy zaś z tego względu, że działalność Dyrektora opery, dążyła i dąży zawsze ku pożytkowi sceny.

Umiłowawszy sztukę całą siłą południowej duszy, pracuje on dla niej wytrwale od lat dwudziestu sześciu, i dzięki owej pracy repertuar naszej opery wzbogacił się niejednem arcydziełem.

Oprócz zaszczytnego spełniania mozolnych obowiązków dyrektorskich, pan Quattrini uorganizował także szkołę, w której niejeden talent się rozwinął i spożytkował dla sceny tutejszej i zagranicznych.

Ograniczając się dziś na powyższej wzmiance, dodajemy, że widowisko benefisowe składać się ma z fragmentów ulubionych oper i części choreograficznej.

— Ś. p. Władysław **Herkner**, którego zwłoki w d. 11 b. m., liczny orszak rodziny i kolegów, odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku, był synem zasłużonego medaljera i litografa. Urodzony w r. 1835, po ukończeniu gimnazjum realnego i szkoły sztuk pięknych, pracował w Banku Polskim; następnie przeszedł do służby drogi żelaznej Warsz.-Wied. Wolne chwile od prac obowiązkowych poświęcał malarstwu i w tym celu corocznie, dla zdjęcia widoków z natury, odbywał artystyczne wycieczki w krakowskie i sandomierskie. Niektóre jego pendzla krajobrazy, jak np. „Widok Sławkowa“, pomieszczone były w salach wystawy Tow. Zach. Szt. Pięknych.

— Pan Juljan Bartoszewicz w tych dniach powrócił do Warszawy. W czasie pobytu swojego w okolicach Bielska, zasłużony historyk odnalazł w jednej z majętności bogate archiwum domowe, w którem oprócz wielu nader ważnych dokumentów, mieszczą się korrespondencje Elżbiety Drużbackiej, znakomitej poetki XVII wieku. Korrespondencje te obejmują wiele nieznanych szczegółów życia poetki i posłużyć mają p. Bartoszewiczowi do skreślenia o niej studjum, więcej wyczerpującego niż dotychczasowe.

— W skutek nagłej słabości pani Niewiarowskiej, zamiast dramatu „Adrjanna Lecouvreur“, wykonane zostały wczoraj dwie komedje: „Uściskajmy się“ i „Śluby Panieńskie“. W „Ślubach“ panią Niewiarowskę zastępowała panna Micińska, a p. Surewicz wykonał z humorem rolę Radosta.

— Za kilka dni pojawi się kalendarz illustrowany J. Ungra. Dla ułożenia tego rocznika nadesłali jego Redaktorowi, panu F. Sobieszczańskiemu, swoje prace znani historycy, powieściopisarze, ekonomiści i ... rymujące słowiki.

— Od rogu placu Zygmunta aż do kościoła Ś. Józefa Oblubieńca, ruch osób przechodzących stroną, gdzie jest kościół Ś. Anny, był do pewnego czasu niewielki, lecz z chwilą otwarcia okazałych sklepów w Resursie Obywatelskiej, zaprowadzenia przed niedawnym czasem sklepików w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, a nakoniec urządzenia dziewięciu obszernych imponujących sklepów pod kolumnadą obok kościoła Ś. Anny, znacznie się ożywił. Ogrodzenie już zrzucono, sklepy więc nowe dobrze się prezentują.

— Kuchnia tania Nr. 3 urządzoną ma być przy ulicy Chmielnej, w domu Nr 1557; otwarcie zaś jej nastąpi około dnia 15 listopada.

— Jak ważną i użyteczną dla każdego człowieka pracami umysłowemi zajmującego się, jest znajomość jakiego potrzebnego ludziom rzemiosła, dowodzi przykład następujący: Po kilkunastoletniem milczeniu, w tym tygodniu dał się słyszeć z wieży kościoła Ś-go Krzyża, głos zegaru, dźwięczny, donośny, najgłośniejszy ze wszystkich zegarów warszawskich i już teraz wybija regularnie godziny i kwadranse. Zegar ten zupełnie prawie dotąd zepsuty z powodu wielkich kosztów wymaganych za jego naprawę, skazany był na długie milczenie. W czasie obecnym zajął się jego zupełną restauracją ks. Antoni Gąsiorowski wikarjusz kościoła Ś-go Krzyża, który w chwilach wolnych od duchownych obowiązków i umysłowych zajęć, lubi się zatrudniać mechanicznemi pracami. Nigdy i od nikogo nie ucząc się zegarmistrzostwa, ale przez wrodzoną ciekawość i znajomość mechaniki rozbierając małe zegarki i większe zegary, ks. Antoni doszedł do poznania ich składu, budowy i tajemnic sztuki zegarmistrzowskiej. Praca około zegaru wieżowego Święto-Krzyzkiego nie była małą: wszystko w nim bowiem było zardzewiałe, pogięte, zepsute. Ks. Gąsiorowski wszystko sam oczyścił, uregulował, naprawił, a nawet parę kół wielkich zupełnie zmienił, nowe własną ręką dorobił. Niepierwsza to jego praca w tym rodzaju. Już dawniej w miejscu swojem rodzinnem, zegar wieżowy zbudował. A teraz niedawno, bawiąc na kuracji na Szlązku, chcąc okazać wdzięczność za doznaną gościnność i bezinteressowne rady lekarskie, przy pomocy tylko ślusarzów miejscowych, zbudował bezpłatnie, okazały zegar na wieży wspaniałego kościoła w Piekarach. Teraz Jks. Gąsiorowski zajmuje się robotą dla siebie samego zegaru raz na rok nakręcanego, mającego wybijać godziny i kwadranse.

—Dnia 6go b. m., „pisze Kurjer Lubelski“, włościanin wsi Wronowa, w powiecie nowo-aleksandryjskim, Kacper Wiejak 29 lat mający, zabił jedynego syna Jana trzy lata mającego; ze śledztwa pokazało się, że Wiejak od najpierwszej młodości nadużywał trunków, i w ostatnich czasach ulegał napadom obłąkania; na ośm dni przed zbrodnią czując się niezdrowym, zaczął się leczyć; w dzień zaś występku zostawszy w domu sam z synem, zamknął drzwi, a kiedy żona wróciła zastała dziecko nieżywe na podłodze z raną na brzuchu. Winny dostawiony do urzędu gminnego, z początku nic nie odpowiadał, ale potem zeznał, że kiedy leżał na łóżku zdawało mu się, że często prześladujący go djabeł leży koło niego, i żeby uwolnić się od tego prześladowcy, pochwycił go zębami, i wyrwał mu kawał ciała z brzucha, w otwartą zaś ranę zagłębił nóż,—usłyszawszy jednak głos swego ojca i żony, do przytomności przyszedł, i poznał dopiero, że zabił własnego syna. Wiejak oddany sądowi dla postąpienia z nim wedle prawa.

— Zwracamy uwagę właścicieli składów węgli, ażeby polecili rozwożącym je po mieście, prowadzić konie stępem, gdyż zanim kto zdoła, spostrzegłszy wózek z okna, zbiedz z drugiego lub trzeciego piętra, węgle rozsypują się już po innej ulicy. Również do życzeniaby było ażeby oprócz wołania: „węgle świeże!“ furmani czy też pełnomocnicy składów zwracali czasem spojrzenia w górę, w wypadku bowiem kataru lub chrypki, kucharki mają zwyczaj telegrafować o węgle rękami lub głową.

— Czytamy w jednem czasopiśmie niemieckiem, że przyczyną niekiedy pryszczenia się i wyrzutów skórnych, na delikatnych licach drobnych dziatek, jest nieumiarkowane ich całowanie. Pewien znakomity lekarz pisze: „Zły to bardzo zwyczaj dozwalać wszystkim całować dzieci. W zbyt hojnem udzielaniu tych dowodów czułości, wypadałoby przynajmniej ochra-

niać policzki, a tembardziej usta, ograniczając się na całowaniu czoła lub rączek.“ Uwaga ta ma za sobą słuszność. Nawet matki, ciotki, siostry, ilość codziennych całusów powinnyby ograniczać; tem bardziej osobom obcym, zwłaszcza mamkom, niańkom, należałoby tych oznak pieszczoty wcale zabronić. Byłoby do życzenia, aby rada nasza znalazła poparcie w zdaniu na powadze nauki popartem.

(Art. nad.)—Z pomiędzy licznych zastępów klassy wyrobniczej i służebnej, w obecnym czasie rzadko prawdziwie przychodzi znaleźć człowieka, któryby należycie pojąwszy swoje obowiązki, zechciał wypełnianiu ich poświęcić się z całą gorliwością. Dowód to w istocie moralnego zepsucia tych klass, na poprawę których nieodzownie potrzeba nie kazań, nie bicza, mało dziś trafiającego do ich przekonań, ale karmy duchowej, tego dobroczynnego światła, wpływ którego stawiłby ich samych w możności odróżnienia ziarna pszenicy od kąkolu, dobrego od złego. Wszystkie rady i napomnienia ustne chociażby im z serca dawane, nie są w stanie wywrzeć na ich umysł, charakter i usposobienie lepszych skutków nad te, jakie sprawiają nieraz książki moralnej osnowy przez nich samych czytywane. Niejeden z takich odzywał się i dowodził, że słowo to wiatr, a co na papierze, to prawda, żaden z nich przecież nie zastanowił się, że ludzie mówią ale i ludzie piszą, a jak fizjognomja niezawsze wierną jest fotografią duszy, tak i mowa ludzka ustnie czy piśmiennie wygłaszana, niezawsze jest wiernym tłómaczem naszych uczuć i myśli. Wszelako lud niepiśmienny przywiązuje pewną wiarę do tego, co jest czarne na białem, i w chwilach wytchnienia przysłuchuje się z przyjemnością różnym powiastkom i gawędom opowiadanym sposobem przystępnym, szczególniej treści religijno moralnej. W takim więc stanie rzeczy byłoby bardzo właściwem, ażeby nasi panowie i panie mający w swych usługach te Bożą prostoduszną a nieokrzesaną trzódkę, starali się już to sami, już to przez pośrednictwo swych dzieci, obudzać pomiędzy nimi zamiłowanie do nauki czytania, przeznaczając tylko codziennie godzinkę od swych rozrywek ku ich pożytkowi„ a dawszy im tym sposobem możność umiejętnego korzystania z czasu, odejmą z pewnościa niejedną ztąd spobność do bałamuctwa i hultajstwa, jednem słowem do demoralizacji.—*Agrykola.*

— Dnia 4-go października odbyło się w Kaźmierzy Wielkiej, pow. miechowskim, gubernji kieleckiej, uroczyste otwarcie i poświęcenie fabryki cukru, dźwigniętej na nowo po zeszłorocznem spaleniu. Roboty ciesielskie dokonał tam p. Majewski krakowianin, mularskie, miejscowi chłopi, z których wcale zdatni są mularze, część zaś najważniejszą, bo urządzenie i ustawienie machin, a w większości i wykonanie ich na gruncie, prowadził p. Wolski zdolny młody mechanik.

— Magik Belachini, znany z kilkokrotnych u nas wystąpień, eskamotuje obecnie silbery i talary berlińczykom. Czarodziejskie swoje widowiska urządza w sali koncertowej, królewskiego teatru Melpomeny i Thalii.

— W dniu 1 b. m., kommissja rewizyjna stowarzyszeń „Merkury,“ odbyła pierwszą perjodyczną rewizję, to jest przewagi towarów i sprawdzenia rachunków w sklepach: na Nowym Świecie i na Podwalu.

— Mówiono nam, że oprócz banku eskontowego, ma być w Warszawie założonym także bank na zasadach wzajemnego kredytu. Pomyślne skutki podobnego systematu, najwidoczniej wpłynęły na dobrobyt handlu w Belgji.

— Pan Juljan Statkowski, wyjechał do Radomia, w celu otwarcia stowarzyszenia spożywczego pod nazwiskiem: „Oszczędność.“ Dotychczas zebrało się tam już dwustu członków założycieli.

— Nadesłany nam wczoraj zeszyt październikowy, „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego“, obejmuje sprawozdania z posiedzenia ogólnego i oddziałowych; pracę oryginalną Dra W. Orłowskiego; kronikę zagraniczną; nekrologję i wiadomości bieżące.

— Nakładem księgarza J. Kaufmanna, niezadługo wyjdą na widok publiczny dwa poematy: W Szwajcarji i Farys. Ostatni z tych utworów wypowiadanym był po kilka kroć przez Królikowskiego na koncertach.

— „Kurjer Lubelski“ z początkiem bieżącego kwartału, rozpoczął wychodzić w powiększonym znów nieco formacie i z nowym tytułem.

— Zadrżyjcie z trwogi Figarowie sewilscy i warszawscy! Do rywalizacji z wami stają już kobiety, i do tego młode więc niebzpieczne. Dalilla, która strzyże włosy i goli brody tutejszym Samsonom, znajduje się w jednej z razur na Lesznie.

— Nakładem J. Ungra, niezadługo wydaną zostanie: Postilla mniejsza Jakóba Wujka, podług pierwszego wydania z 1579 roku. Postilla zaś większa wychodzi obecnie w Krakowie, nakładem księgarza Jaworskiego.

— W dniu 18 b. m., odbędzie się sprzedaż fabryki sukna w Przedborzu, dotychczas będącej własnością Banku Polskiego.

— Niemiecki dziennik agronomiczny „Agron. Ztg“ podaje następujący środek tępienia lub pozbywania się mólów, który się miał okazać w licznych zastosowaniach bardzo skutecznym. Ażeby wytępić móle zupełnie z przedmiotów wełnianych, futer lub z pierzy, trzeba ponasypywać w owe przedmioty sproszkowanego *siarczanu* żelaza. Również nader skutecznym przeciw mólom środkiem ma być nakadzanie przedmiotów, które one obrały sobie za cel zniszczenia, *salmiakiem.*

— Utalentowany skrzypek, pan *Lotto*, przyjechał do Warszawy. Zdaje się, że w przyszłym tygodniu da się słyszeć w koncercie.

— Wczoraj w Saskim ogrodzie pozostały, jak śpiewa Robert djabeł, „bez opieki i obrony“, na ławce, prześliczne maleńkie trzewiczki damskie. Na szczęście, spostrzeżono je w sam czas jeszcze i złożono w kantorze Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ ażeby odzyskały swoją, sądząc po wymiarach, prześliczną właścicielkę. W razie zaś jeżeli w ciągu trzech tygodni, nikt się po te trzewiczki nie zgłosi, postanowionem zostało, umieszczenie ich pod szkłem, na redakcyjnym stole, ażeby stanowiły dowód, że bajka o nóżkach Cenerentoli, jest bardzo prawdopodobną....

— Złożony rs. 1, przy odbiorze książki do nabożeństwa, wręczone zostały nieszczęśliwemu W. C.

— *Panu K.* Gabinet Zoologiczny otwartym jest w niedzielę i we czwartek; po bilety wejścia, pragnący zwiedzić gabinet zgłaszać się winni w wigilję dni wymienionych do pracowni mieszczącej się w tymże samym gmachu.

— Przyjechali do Warszawy: Fligel-Adjutant pułkownik książę *Szachowskoj*, z Petersburga; Rzeczywisty Radca Stanu *Teodorowicz*, z Kalisza.

— Jutro o godzinie 10-tej rano odprawionem zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława **Lilpop'a**, na które pozostała żona zaprasza Krewnych, i Znajomych. (1—1)—7,897—(12,857)

— Dnia 15 b. m. o godzinie 11-ej odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Anny i Piotra **Sałtykiewiczów**, w kościele S-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —7938— (12866)

— Dnia 16-go, to jest w sobotę, o godzinie 9 zrana, odprawioną będzie w kościele S-go Krzyża, przed wielkim ołtarzem wotywa za dusze ś. p. Jana, Pauliny, Feliksa i Ksawerego **Suskich**, na którą pozostała siostra Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —7905— (12,855)

— Nabożeństwo żałobne doroczne za spokój duszy ś. p. Klementyny **Bortkiewicz**, odbędzie się w d. 18 b. m. t. j. w poniedziałek, o godz. 10ej z rana, w kościele Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż zaprasza Krewnych i Znajomych. —7,939—(12,7852)

— Ś. p. Wojciech Celestyn **Waskiewicz**, b. officer b. wojsk polskich, opatrzony ŚŚ-mi Sakramentami, po długiej słabości przeżywszy lat 82, w dniu 14 b. m. i roku życie zakończył. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 16. b. m. i r. to jest w sobotę, o godzinie 10 rano, w kościele Sgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, a następnie w tymże dniu i z tego kościoła, o godzinie 4-tej po południu, na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —7945—(12,850)

— W dniu 3 b. m., zmarł ks. Maciej **Leśniewski**, proboszcz kościoła parafjalnego w Kamieńczyku, w archidjecezji Warszawskiej.

— W dniu 6 b. m., zmarł w Lublinie po kilkunastodniowej chorobie Nechemjasz Weinberg, kupiec i i obywatel w wieku lat 65. Zmarły słynął w Lublinie z dobrych uczynków, pamięć też jego błogosławią ubodzy i sieroty.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 5-ej z rana, zakończył życie doczesne ś. p. Franciszek Ksawery **Kisielnicki**, b. właściciel dóbr w gub. łomżyńskiej położonych. —7,930—

— „Dresdner-Journal“ zamieszcza następujący projekt do prawa o grzebaniu samobójców: Ci którzy sobie odebrali życie w niezawodnym i dowiedzionym obłędzie umysłu, mają być grzebani jak zwyczajni umarli, gminie się zostawia obmyślenie rodzaju pogrzebu. Odmówić takim samobójcom zwykłej kościelnej posługi byłoby niesprawiedliwością, skoro ich czyn nie może im być poczytany za przestępstwo. Nie należy jednak przypuszczać obłędu na ich usprawiedliwienie, ale mieć o nim dokładne i niewątpliwe przekonanie. Kto zaś świadomie na życie swoje się targnął, ten wykroczył przeciw boskim i społecznym prawom. W obec mnożącej się niezmiernie w czasach dzisiejszych liczby samobójstw, obowiązkiem jest rządu, zbrodnię samobójstwa uprzedzającemi sposobami powściągnąć. Najdzielniejszym będzie na to środkiem: zapowiedź odmówienia pogrzebu kościelnego, i postanowienie, że ciała takich samobójców oddane zostaną do anatomicznych i chirurgicznych uczelni. Nie popełni się przeto niesprawiedliwości względem samobójców, bo od nich zależało nie podpaść temu przeznaczeniu; dostarczy się także zakładom naukowym ciał niezbędnie im potrzebnych. Naturalnie, że stosowanie takiego postępowania zależeć będzie od przydatności ciała do celów naukowych, i od potrzeby instytutów. Ciała nieprzydatne lub niepotrzebne, oddane będą rodzinie samobójcy do pochowania, jej kosztem. Pogrzeb jednak winien się odbyć pocichu, bo wiadomo, że wszędzie złe to robi na ludziach wrażenie, jeśli ciała samobójców chowane są z obrzędami religijnemi. Można przewidzieć, że jeśli prawo to postanowionem będzie, to jego wpływ na zmniejszenie się liczby samobójstw będzie bardzo wątpliwy; niezawodnie zaś obraziłoby ono niejednokrotnie uczucia rodziny samobójcy— byłoby dla niej, a nie dla winnego samobójstwa karą. Cokolwiek bądź się z tym projektem stanie, pokazuje on, że społeczeństwo nurtowane jest jakiemś złem, na które prawo przeciw samobójstwu wprost wymierzone, nie będzie skutecznem lekarstwem. Prawa uboczne przeciw niemu działające, a współczesne nadawanie zdrowego kierunku umysłowi ludzkiemu, więcej nierównie znaczyć będą. W tym razie jak i w tylu innych, właściwiej jest zapobiegać winie, niż karać winę spełnioną. W tem też podobno leży najwyższe prawodawcy zadanie.

— Ceremonjał uroczystości otwarcia kanału Suezkiego już został ułożonym i zaaprobowanym. W wigilję otwarcia kanału, wszystkie okręty i statki należące do pochodu, winny się zgromadzić w Port-Said każdy w wyznaczonem miejscu. Dnia 17 listopada o świcie 21 wystrzałów działowych, da znak pochodu w następującym porządku. Na czele płynąć będzie jacht cesarzowej francuzkiej „Aigle“, dalej korweta parowa pruska Herta, korweta parowa austrjacka Elżbieta, parostatek holenderski Jawat, szwedzki Varadis. Za pojedynczemi okrętami płynąć będą eskadry włoskie, holenderskie i szwedzkie, oraz okręty i statki z przybyłemi na otwarcie kanału gośćmi; kedif Egiptu ma wyprzedzić o całą godzinę na statku. Latif, całą kalwakadę uroczystości, która pochłonie z kassy Egiptu kika miljonów franków na uczty, proch, flagi, i tym podobne wydatki.

— Przybył teraz do Londynu pierwszy okręt ze zbiorem tegorocznym herbaty. Jestto statek żaglowy „Termopyle“ pod wodzą kapitana Kimballa. Na podróż z Fuczen, w Chinach, do Londynu, potrzebował tylko 88 dni; jest to podróż najszybsza, jaką kiedykolwiek z tego portu do Anglji odbyto. Statek „Termopyle“ odbył także podróż najprędszą do Australji, albowiem stanął w Melbourne z Anglji w dni 61.

— Korporacja notarjuszów paryzkich, wydała niedawno przez pośrednictwo izby starszych (chambre syndicale), postanowienie zabraniające wszystkim notarjuszom..... jeżdżenia na imperjale w omnibusach. Publiczność ginie w pomysłach, jakie mogły być powody tego zakazu, godzi się jednak mniemać, że powody te muszą być ważne, skoro wspomniona izba odważyła się na podobną inwazję w sfery prywatnego życia pp. notarjuszów. Dotychczas wszakże nikt nie spostrzegał, aby wdrapywanie się na omnibusowy imperjał, przedstawiało dla tych osób więcej niedogodności niż dla publiki z innych klass społeczeństwa.

— W Londynie tak się pomnożyły dobroczynne zakłady lecznicze, że w przeciągu zeszłego roku 1,800,000 osób otrzymało *bezpłatnie* poradę lekarską „Times“ i „Lancet“ powstają przeciwko tak nierozsądnemu szafowaniu funduszów dobroczynnych, które zamiast zapobiegać biedzie, przeciwnie staje się przyczyną najokropniejszej nędzy między lekarzami. Mnóstwo lekarzy wykwalifikowanych w Londynie z głodu umiera, a ludzie zamożni opływający we wszystko udają się do owych zakładów, gdzie darmo otrzymują pomoc lekarską. Wspomnione gazety myślą nad sposobem zaradzenia złemu, które według ich słów zagraża upadkowi medycyny, jako nauki.

— Sprzedają od pewnego czasu w Paryżu krzesła *muzykalne*, wyrabiane w Szwajcarji. Dosyć usiąść na takiem krześle, jak twierdzą ogłoszenia zamieszczone po wielkich dziennikach, a natychmiast krzesło zaczyna wygrywać jednę lub więcej sztuk muzycznych. Cena takiego krzesła kosztuje w miarę wybranego modelu od 25 do 100 fr.

— Dokonane badania przez uczonego Davisa nad wagą mózgów, dla wykazania siły inteligencji różnych narodowości, okazują, że mózg dorosłego Anglika waży 47.50 uncji, Francuza 44.58, a niemca północnego 42,83 uncji.

— W dniu 12 b. m. zmarł w Berlinie ś. p. Franciszek hr. Prebentów Prebendowski, posiadacz dóbr Schüben.

— Dziennik kalifornijski „Demokrata“ obwieszcza o znajdujących się w miejscowościach Tamascal i San Bernardino, ogromnych pokładach cynku. Właściciel Tamascalu, podług zapewnień inżynjerów, posiada najbogatszą obecnie w świecie minę cynku; wątpimy jednak czy ów cynk kalifornijski będzie dla europejczyków równie magnetycznym jak ongi złoto.

— Niepohamowana namiętność gry giełdowej porywa coraz to nowe ofiary. Wielu traci dla niej godność ludzką, zacność i honor, niejeden przychodzi do zupełnej nędzy. Najszczęśliwsi z nieszczęśliwych są może ci, którzy nierozwagę i lekkomyślność posuwają do ostatecznych granic: i zespalając giełdowe swe losy z losami samego życia, pragną wszystko przegrać naraz aby już nigdy więcej nie grać i nie przegrywać. Do takich należy hrabia Wratislaw ober-kuchmistrz dworu wiedeńskiego: właściciel majątków ziemskich w Czechach, który przegrawszy na giełdzie podobno 700,000 guldenów, (420,000 rs.), ratował się ucieczką ze świata. D. 9 b. m. w zeszłą sobotę znaleziono go w łóżku przebitego sztyletem.

— Wkrótce zbierze się w Belgradzie kommisja z delegowanych różnych mocarstw finansowych kolei żelaznych Austrji i Węgier, w celu ułożenia ostatecznego planu budowy dróg żelaznych w Serbji.

— Kapitan wojsk angielskich Moncrieff, za kilka wynalazków w dziedzinie narzędzi wojennych, a głównie za udoskonalenie konstrukcji dział pozycyjnych, otrzymał w tych czasach od rządu następujące nagrody: piętnaście tysięcy funtów szterlingów gratyfikacji i tysiąc funtów rocznej pensji aż do śmierci.

— Na wieży kościoła katedralnego w Beauvais (we Francji), ma być wkrótce pomieszczonym zegar przewyższający mechanizmem wszystkie dotychczasowe arcydzieła sztuki zegarmistrzowskiej. Zegar ten zbudowany z 90 tysięcy kółek, oprócz wszystkich pomiarów czasu, ma wskazywać: dnie tygodnia, miesiące, rok, bieg planet, zmiany księżycowe, czas godzinowy (zapewne południe) we wszystkich stolicach świata, święta ruchome przez ciąg całego wieku i uroczystości kościelne. Cyferblat tego zegaru ma średnicy 12 stóp, a mechanizm wprawia się w ruch za pomocą nakręcania co dni ośm. Arcydzieło to będzie kosztować 8,000 funtów szterlingów (48 tysięcy rubli).

— W Indjach wschodnich, panują w całej sile dwie straszne klęski: głód i cholera. Położenie uboższej ludności, ma tam być rozpaczne. W Gwalior w ciągu trzech tygodni skonało 2,000 ludzi, a Sudpore miasto, które liczyło kilkanaście tysięcy ludności, z powodu braku wody stoi całe pustkami.

— W Ameryce stan nauczycielski jest szczególniej poszukiwany przez kobiety. Miljonowi bankierzy, członkowie kongresu zachęcają swoje dzieci do szanownego stanu nauczycielskiego. Nie rzadko spotkać można w najlekszych towarzystwach bony, które od 2ch lub 3ch lat poświęcały się zamłodu nauczycielstwu.

— Jedna z gazet wychodzących w Chigago donosi, że w Vincennes, w stanie Indjana żyje starzec, który nie należąc do sekty mormonów, 18 razy się żenił. Jest on ojcem 63 dzieci. Inny starzec, przypominający sobą patrjarchów biblijnych, umarł właśnie w Perry, w stanie Illinois, pozostawiając po sobie 12 dzieci, 106 wnuków i wnuczek, 237 prawnuków i 12 praprawnuków, czyli razem 367 potomstwa.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Cesarz Napoleon, porozumiawszy się z p. Rouher, ma zwołać deputowanych nie 29 listopada, ale 8-go albo nawet 7-go tegoż miesiąca, czyli przeszło o trzy tygodnie wcześniej. Że jednak nie może tego uczynić bez wyraźnego potępienia większości gabinetu, która mu poprzednie rozporządzenie doradziła, wszyscy zatem spodziewają się przesilenia ministerjalnego i zmiany doradców korony. Jeżeli wiadomość ta, płynąca z wiarogodnego źródła, nie byłaby prawdziwą, jest przynajmniej bardzo prawdopodobną.

Na ostatniem posiedzeniu kortezów minister osad odczytał depeszę jenerała Caballero de Rodas, gubernatora Kuby z d. 8 b. m., w której tenże donosi, że we wschodniej części wyspy powstanie zmniejsza się. Jenerał Caballero przypuszcza, że powstańcy mają korsarzy na usługi. Saragossa w pełnym rokoszu, wojska zajmują wprawdzie swoje stanowiska, ale dowódzcy widzieli się zmuszonymi zażądać posiłków. W Walencji także były zaburzenia, ale nie mamy szczegółów z przyczyny przecięcia kommunikacji telegraficznej. Wiadomości z Katalonji, Aragonu i Andaluzji, jakie doszły do rządu hiszpańskiego, skreślają powstanie jako pozbawione wszelkiej ważności i siły.

P. Thiele podsekretarz stanu kierujący pod niebytność hr. Bismarcka wydziałem spraw zagranicznych, powrócił już z urlopu i objął czynności. Baron Werther minister pruski przy dworze wiedeńskim mianowany został ambassadorem w Paryżu, a miejsce jego w Wiedniu ma zająć podobno hr. Schweinitz pełnomocnik wojskowy przy poselstwie pruskiem w Petersburgu.

Od dni kilku niektóre z dzienników usiłują obudzić wiarę publiczną w porozumienie, a nawet w przymierze pomiędzy Prussami a Austrją. „Liberté“ która pod tym względem starała się „zasięgnąć języka“ w najwłaściwszych źródłach, jak np. w ministerstwie spraw

zagranicznych, zapewnia, że tam nie przypuszczają ani na chwilę możliwości podobnego związku. Owszem utrzymują tam, że tak pokojową mowę króla Wilhelma zawdzięczyć należy wpływom dyplomacji francuzkiej, która moralnym naciskiem zmusiła zwycięzcę z pod Sadowej do odroczenia, na czas nieograniczony może, swoich zamiarów anneksji Południowo Niemieckich prowincji.

Deficyt w pruskich finansach i chęć pokrycia go podwyższeniem podatku od dochodów, w stosunku 25% wyrodzą bezwątpienia wielkie krzyki na sejmie. Deputowani, o ile słychać, aż wzdrygają się na propozycję uchwalenia wspomnionej nadwyżki. Jest to ostatnia kadencja Izby, tem bardziej więc nie będzie chciała wziąć na siebie odpowiedzialności za podobną uchwałę. Oj! zaprawdę powiedzieć można, że dzieło anneksji, jakiego rząd pruski dokonać pragnie nie z samych róż się składa.

Wiedeńska „Presse" donosi, że cesarz austrjacki wyjedzie d. 24 b. m. na Wschód. J. C. M. uda się wprost do Konstantynopola, gdzie zabawi sześć dni. Stamtąd uda się wraz z cesarzową francuzów i sułtanem do Jaffy i Jerozolimy, a potrójna eskorta austrjacka, francuzka i turecka towarzyszyć im będzie. Z Jaffy Jch Cesarskie Moście udadzą się na zwiedzenie kanału suezkiego. Za powrotem cesarz Franciszek Józef uda się do Aten a prawdopodobnie i do Włoch, gdyż słychać o mającym nastąpić zjeździe z królem Wiktorem Emmanuelem.

Niedorzeczne pogłoski każą wierzyć, że sułtan czeka tylko przejazdu cesarzowej Eugenji, a natychmiast skoro ją tylko pożegna, zacznie na dobre rozprawiać się z Izmaelem Paszą. Zrzuci go z wicekrólestwa Egiptu, i zamianuje na jego miejsce brata jego Mustafę Fazyla Paszę. Trzebaby zaprawdę być pozbawionym najprostszego politycznego sensu, ażeby dać wiarę słuchom podobnego rodzaju.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg, Jour. des Déb., France, Köln. Ztg, Staats Anz., Neue Pr. Ztg, Nordd. Allg. Preuss. Ztg. Le Nord, La Liberté,)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 13 paźdz. godz. 11 m. 1 w nocy.

Berlin.—„Provinzial-Correspondenz" kładzie silny nacisk na serdeczne przyjęcie księcia następcy tronu pruskiego, na którego cesarz osobiście oczekiwał w dworcu kolei żelaznej w Wiedniu, co dowodzi, jak dalece tak rząd cesarski jak i królewsko-pruski, przywiązują wagę do przywrócenia ściślejszych związków przyjaźni jakie je niegdyś jednoczyły.

Konstantynopol 13.—Przybyła tu cesarzowa francuzka. Sułtan przyjął ją świetnie. Wieczorem był wielki obiad i illuminacja. „Turquie" zaprzecza w artykule swoim politycznych celów podróży cesarzowej francuzkiej.

ŻYWY POMIMO SAMOBÓJSTWA.

Dzienniki nowojorkskie ogłosiły przed niedawnym czasem, że pan Feliks Samuels, prawnik z Detroit odebrał sobie życie w Jersey-City, wystrzałem z pistoletu.

„W zeszły piątek" czytamy w Kurjerze Stanów Zjednoczonych, p. Feliks Samuels stawił się przed władzami w Pitsburghu, w Pensylwanji i w towarzystwie świadków zeznał pod przysięgą przed notarjuszem, że ogłoszona w gazetach wiadomość o jego śmierci jest fałszywą, gdyż on żyje, i nigdy nie miał zamiaru odbierania sobie życia.

Ale jeżeli żyje, to wbrew woli swoich krewnych, gdyż zrobili *sumiennie* wszystko, co należało uczynić, ażeby go zabić, i w tem przekonaniu, że im się udało, umieścili w gazetach wiadomość o mniemanem samobójstwie, wiadomość mającą na celu odwrócenie podejrzeń.

Oto opowiadanie p. Samuels'a, jak było:

W sierpniu b. r., p. Samuels poślubił młodą damę z Michigan.

Krewni jego zamieszkali w Nowym-Yorku poglądali na to małżeństwo krzywem okiem, najprzód dla tego, że według ich przekonania, izraelita (jakim jest p. Samuels), nie powinien był żenić się z chrześcijanką, a powtóre dla wielu familijnych przyczyn. Bądź co bądź, krewni nowojorkscy użyli wszystkich sposobów, bezskutecznie jednak, aby wywołać rozłączenie nowo zaślubionych.

W d. 28 września niejaki Ludwik Leaver przybył do kancellarji p. Samuels'a powierzając mu ważny process toczący się w Jona, w stanie Illinois. Wyliczył mu z góry 800 dol. honorarjum i obydwaj pojechali razem do Jona.

Ale zaraz nazajutrz po przybyciu, klient oświadczył adwokatowi, że byłoby bardzo korzystnie pojechać jeszcze do Nowego-Yorku, gdzie zamieszkuje strona przeciwna. Poparło to oświadczenie honorarjum 200 dollarów, i otóż adwokat wraz z szczodrym klientem pędzą do Nego-Yorku, dokąd przybyli d. 30 września.

Rodzina p. Samuels'a obskoczyła go natychmiast. Zaledwo wysiadł z wagonu, obaczył się zaraz otoczonym, oblężonym przez chmarę krewnych, którzy już to prośbami, już groźbami i zaklinaniami chcieli wycisnąć z niego przyrzeczenie, iż rozwiedzie się z żoną. Te bezprzestanne natarczywe szturmy, tak dalece utrudziły nieszczęśliwego prawnika, iż prosił, aby mu podano napić się czego, gdyż czuł gorączkę od ciągłej sprzeczki.

Na tę to chwilę dybała właśnie rodzina, w zmowie z mniemanym klientem. Ten ofiarował mu kieliszek jakiegoś nieznanego napoju, który jak mówił, nieochybnie go pokrzepi. P. Samuels nieprzypuszczający zmowy wypił, i upadł jakby piorunem rażony. Była to trucizna.

Tu urywa się wątek wspomnień ofiary tej szczególniejszej zasadzki, ale dzieje tej zbrodni uzupełniają kommentarze niejakiego p. Józefa Bell, które są następujące:

Kiedy p. Samuels połknął truciznę i sądzono, że już nie żyje, zawołano dwóch murzynów, aby wzięli ciało do powozu i wywieźli je w jakieś odległe i samotne miejsce. Ci wybrali na ten cel winnicę p. Bell mieszkającego na wsi.

Bell dostrzegł przypadkowo murzynów, składających ciało człowieka w jego majętności, zapytał ich, co to znaczy?

Odpowiedzieli mu, że to pijany, po którego wkrótce powrócą, aby go odprowadzić do domu. Ale nie po-

wrócili, a p. Bell zaniepokojony ich kłamstwem wezwał czem prędzej lekarza, a ten oświadczył, że ten człowiek jest otruty, ale jeszcze żyje, i nadzieja nie zupełnie stracona. Żądał p. Samuels'owi przeciw truciznę, a ta powróciła go do grona żyjących.

Dziś p. Samuels jest zdrów, pełen siły i oburzenia, przeciwko swym krewnym, którzy niedość, że go chcieli otruć, rozpowszechnili kłamliwą pogłoskę o jego samobójstwie.

Szczegóły tego processu będą bezwątpienia nader ciekawe. Podamy je czytelnikom, jak tylko ukażą się w zagranicznych gazetach.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Wydawcy paryzcy dotąd w wydawaniu dobrych dzieł sposobem zeszytowym oszczędni, zapatrując się na niemców, zaczynają się do tego systemu nakłaniać, i słusznie, bo tylko tym sposobem ułatwiający ogółowi nabywanie częściami nawet droższych dzieł, osiągnąć można rezultaty duże, jak to świadczy wydawnictwo w języku niemieckim **Biblji Dor'ego,** której pomimo dość wysokiej na pozór ceny przez puszczenie jej w obieg zeszytami, setki tysięcy egzemplarzy się rozprzedało.

Wydawca *Hachette* jeden z najbardziej postępowych, już sposobem tym wydał **Dor'ego: Les fables de Lafontaine,** teraz zaś zaczęło wychodzić, śmiało powiedzieć można, najsławniejsze z illustracji Dorégo:

Don Quichotte.

Nieporównane pod względem fantazji dzieło to sławnego rysownika francuzkiego, jako kosztujące dotąd 200 franków, a więc blizko pół tysiąca złotych, dla małej tylko liczby zwolenników tego kolosalnego talentu przystępnem było, wydanie zaś obecne **popularne** tylko papierem się różniące, kosztować będzie *franków 40*, a więc ledwie piątą część ceny pierwotnej. Wydanie to wychodzące zeszytami, rozłożone na 80 zeszytów, po 50 centimów kosztować będzie zeszyt *kop. 17½.*

Dzieło to tem bardziej ogólnej propagandy spodziewać się może, że jest w języku francuzkim tak u nas upowszechnionym.

Exemplarze tego taniego wydawnictwa, nadeszły już do księgarni i składu nut muzycznych *Ferdynanda Hoesicka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 496, która prenumeratę na takowe przyjmuje.

(1—6) —7914—

— Podpisany wydawca *Kalendarza Illustrowanego na rok 1870*, ma zaszczyt donieść do wiadomości osób interessowanych, iż do wydawnictwa tego przyjmować będzie ogłoszenia najdalej do dnia 15 listopada r. b., w którym to czasie spodziewa się, że rzeczony Kalendarz wyjdzie na widok publiczny. — Warszawa d. 11 paźdz. 1869 r. — Jan *Jaworski*, ulica Krakowskie Przedmieście Nr 415. (1—2)— 7813—

— *(Art. nad.)* Powodowana uczuciem wdzięczności, poczytuję sobie za miły obowiązek wyrazić w niniejszem piśmie, serdeczne podziękowanie Wmu Petrellewiczowi D-rowi w Warszawie, przy ulicy Stare-Miasto pod Nrem 40 zamieszkałemu, za jego bezinteressowną i skuteczną pomoc, udzieloną mi w mej słabości w czasie której przez wymioty gwałtowne i nieustannie prawie przez dobę całą trwające, przy omdlennym moim stanie, narażoną byłam na niebezpieczeństwo. — Wiktorja *Mikini*, Nr 358 ulica Nowe-Miasto. —7,917—

— Józef *Lewandowski*, Dr prawa Uuniwersytetu Paryzkiego, Adwokat przy Sądzie Appelacyjnym, otworzył kancellarją przy ulicy Bielańskiej, Nr 608 (nowy 12), dom Wgo Zawiszy. Przyjmuje interessentów do godz. 10-ej z rana i od 4-ej do 7-ej po południu. (1—4)—7,902—(12,865)

— *Skład płótna, haftów i bielizny Jarockiego i Kwaśniewskiego*, egzystujący od lat kilku przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 452, po powrocie właściciela z zagranicy, otrzymał już wszystkie nowości tak w rzeczach gotowych: sukniach, spódnicach, pen... rach, kołnierzykach haftowanych zupełnie w nowy... fasonach, jakoteż assortowany został w płótna i b... liznę stołową z najcelnijszych fabryk europejskich —7932— (12,860)

— Dentysta Ludwik *Rosenberg*, przeniósł mieszk... nie na ulicę Nowy Świat Nr 53, do domu W. Rozn... nita i przyjmuje od 9-ej do 1-ej z rana i od 3-ej do 5-ej po południu, biednym udziela pomoc bezpłatnie. (3—3) —7687— (12,558)



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

		Godz: Min:	
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pospieszny	6—30	rano.
	pociąg osobowy	11— „	rano.
do Alexandrowa . . .	pociąg ditto	1—33	po połu:
. . . .	pociąg pospieszny	6—30	rano.
do Terespola	pociąg osobowy	10— „	rano.
do Petersburga .	pociąg pospieszny	11— „	rano.
	ditto osobowy	11— „	wieczór

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowic i Granicy	pociąg pospieszny	8—51	wieczór.
	ditto osobowy	5—38	po połu.
z Alexandrowa .	ditto ditto—	3— „	po połu
	ditto posp: (razem z Granicznym.		
z Terespola	ditto osobowy	5—36	po połu.
z Petersburga . . .	ditto pospieszny	5—20	po połu.
	ditto osobowy	4—10	rano.

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.

Dziś, **MODNIARKI.**

Jutro **ZBÓJCY** (rolę Karola Moor przedstawi p. Stanisław Wardzyński).

Wystawa krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2 (14) października 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	Żądano kop: sr.	Płacono Ruble	Płacono kop: sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 60				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	86	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	91	27	90	77
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	90	77	90	27
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	75	85	75	52
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	158	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	155	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	72	50	71	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcja Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	102	—	100	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	103	50	102	50

Wartość kuponu bież. od List Zast rs 1 kop. $23^1/_3$

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. $47^7/_9$

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 117 k 75 rs. 117 k. 60

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 8 rs 8 k 6

Paryż. Weksel 2 m za 300 fr: rs: 96 k $52^1/_2$ rs. 96 k $37^1/_2$

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 80 rs. — k —

Ceny Targowe Warszawskie.—D 13 październ: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 25 do rs. 6 kop: 75; żyta od rs. 3 k: $67^1/_2$ do rs. 3 k. $82^1/_2$; Jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. 3 kop: 60 do rs. 3 kop: 75; Owsa od rs. 2 kop: 10 do rs. 2 k: 25; Kartofli od rs. — kop: 75 do rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 13 październ: za wiadro od rs. 3 kop: $83^3/_4$ do rsr. 3 kop. 90; za garniec od rsr. 1 kop: 25 do rs. 1 kop: 27.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

KALENDARZE NA ROK 1870.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glücksberga,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego, Nr 7 (411), otrzymała na skład główny:

KALENDARZ POPULARNO-ZIEMIAŃSKI

NA ROK 1870,

w formacie in 4-to wychodzący od lat 20.—Cena kop. 20.

KALENDARZ DOMOWY

NA ROK 1870,

w formacie in 8-vo, rok czternasty.—Cena kop. 10.

DEUTSCHER WARSCHAUER KALENDER

NA ROK 1870,

w formacie in 8-vo, rok czternasty.—Cena kop. 15.

Osoby z prowincji za nadesłaniem kop. 20 (można markami pocztowemi), na Kalendarz Ziemiański, a kop. 15 (markami pocztowemi), na Domowy lub Niemiecki, otrzymują takowy odwrotną pocztą. Wypisujący z powyższej księgarni od razu 2 tuziny, na koszta przesyłki nic nie dopłacają.

Kalendarze powyższe sprzedają się również w innych księgarniach, oraz kantorach pism; na prowincji u S. Arcta w Lublinie, H. Hurtiga i J. Mitwocha w Kaliszu, Możdżeńskiego i Goldhaara w Kielcach, Kempnera w Płocku, Kohna w Częstochowie i Piotrkowie, Liebermana w Radomiu, Rubinsteina w Sieradzu i Schönfelda w Łomży.

(3—3) —7,661—

— **Przegląd Katolicki** Nr 40 wyszedł z druku i zawiera: Wielość światów zamieszkiwanych; Ojcowie i dzieci w XIX wieku; Gwinea; Korrespondencja z Radomia: Kronika kościelna; Bibljografja; Ogłoszenia.

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Ferdynanda Hösicka,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost pałacu Prymasowskich, otrzymała następujące nowości:

Mentzel und Lengerke. Landwirthschaftliche Hilfs-u. Schreib-Kalender auf das Jahr 1870, 2 Bde; kop. 90.

Hanslick E. Gesch. des Concertwesens in Wien; rubli sr. 4.

Heitzmann C. Dr. Compendium der chirurgischen Pathologie und Therapie, rs. 4.

Schroff R. C. D. Dr. Lehrbuch d. Pharmacognosie rs. 5 kop. 60.

Schmidt M. Pindar's Olympische Siegesgesaenge, Griechisch und Deutsch; rs. 2 kop 40.

Tschudi J. J. Winckell's Handbuch für Jäger; kopiejek 80.

Reitlechner C. Dr. Lehrbuch d. landwirthschaftlichen Maschinenlehre; rs. 2 kop. 40.

Menzel. Der Steinbau, kop. 40.

Bismarck vor der Geschichte; kop. 40.

Liedemann G. Katechismus zum Post-Expedienten Examen oder der Post-Examinator, rs. 1

Thomassen J. H. Dr. Bibel und Natur, rs. 1.

Dobell H. Dr. Das Eigentliche erste Studium der Schwindsucht; kop. 22 i pół.

Spätch. Lehrbuch der Geburtshilfe; rs. 3 kop. 20.

(1—1) —7,792—

— Księgarnia **Gustawa Sennewalda,** z powodu zbliżającej się pory zimowej, przypomina swoją **Czytelnię francuzką** składającą się obecnie z przeszło **12 tysięcy tomów** i zasilaną nowemi dziełami literatury lekkiej natychmiast po ich wyjściu. **Abonament miesięczny rs. 1 kop. 20.** Taż księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszelkie **pisma perjodyczne** w kraju i zagranicą wychodzące, obszerny **Cennik** tychże pism, udziela na żądanie bezpłatnie.

(1—1) —7,817—

Nakładem Księgarni Bernarda Lesman'a, wyszedł z druku

Kurs pierwszy metody niemieckiej Ahn'a,

w wykładzie ruskim, akcentowanym,

Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na Prowincji. Cena Kop. 25.

(1—3) —7903—

— Nakładem **Juljana Müllera,** przy ulicy Senatorskiej, wprost parafji Ś-go Antoniego wyszła:

Zabawka do wykłówania

podług zasad Fröbla.

Do wykłócia i utworzenia dziesięć rozmaitych użytecznych przedmiotów, jako to: Koszyczki, Pantofelki do zegarka, Zakładki do książki, Ramki do fotografji, do zapałek i t. p. przedmiotów. Cena z igiełką kop. 35. Znajdują się także różne zajęcia i bawienia dzieci, podług metody Fröbla. (3—3) —7,579—

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki ŚŚ. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowąnych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną ż 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Śgo Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomosci, iż w dniu 14 (26) Października r. b. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w kancellarji szpitala przy ulicy Książęcej, od cen w warunkach licytacyjnych podanych—licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje a następnie głośny przetarg między deklarantami na dostawę:

1. Kaszy jęczmiennej zwyczajnej
 „ greczanej grubej
 „ greczanej drobnej
 „ perłowej
 „ pszennej
 „ jaglanej
 grochu okrągłego
2. Mięsa wołowego, cielęcego i słoniny.
3. Chleba pytlowego żytniego, bułek, chleba razowego, oraz mąki pytlowej pszennej i żytniej.
4. Masła solonego i jaj.
5. Swiec rurkowych, mydła twardego, mydła szarego i sody.

Ilość powyższych artykułów, wysokość wadium przy każdej szczegółowo dostawie oznaczone, oraz wzory do deklaracji i inne szczegółowe objaśnienia dostawy dotyczące, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie wyjąwszy świąt od godziny 8-ej do 11-ej rano i od 3-ej do 5-ej po południu przejrzane, jak również deklaracje i wadia na ręce Nadzorcy Szpitala składane być mogą.

Opiekun Prezydujący
Radca Stanu **Ferd: Werner.**
Sekretarz **Rzewski.**

(1—3) —7909—(Dz. War.)

SPRZEDAŻE PUBLICZNE

odbędą się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, o godzinie 10ej zrana:

1) Dnia 16 (28) Października r. b., Dóbr ziemskich **Mokotów** lit. *a*, w Okręgu Warszawskim. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 22,700 Kop. $13^1/_3$, jako $^2/_3$ części taksy. Wadjum Rs. 3,500.

2) Dnia 22 Października (3 Listopada) t. r., Dóbr ziemskich **Strzemeszna**, w Powiecie Gostyńskim. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 61,414 Kop. 22, jako $^2/_3$ części taksy. Wadjum Rs. 2,500.

Warunki sprzedaży i taksy mogą być przejrzane u podpisanego Adwokata, w Warszawie pod Nr 15 nowym przy ulicy Miodowej zamieszkałego.

Filip Flamm.

(1—3) —7892—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) Października r. b., o godzinie 1-ej z południa odbędzie się w kancellarjі szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod Nr 2098, głośna licytacja in minus, na dostawę dla tegoż szpitala chleba i bułek w ciągu ostatniego kwartału r. b.

O warunkach licytacyjnych powziąść można wiadomość w kancellarji rzeczonego Szpitala każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych.

(1—3) —7918—(Dz. War.)

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Października r. b., o godzinie 12ej rano, odbędzie się w Rządzie Gubernialnym Warszawskim, głośna licytacja in plus, na sprzedaż **gałganów**, z dwóch turm Warszawskich: Kryminalnej i Śledczej, oraz z Brzesko-Kujawskiej, w przeciągu 3ch lat, to jest: od 20go Grudnia r. b. do 1go Stycznia 1873 roku.

Życzący w tej licytacji uczestniczyć, obowiązani są złożyć w Rządzie Gubernialnym wadjum w gotowiźnie w ilości Rs. 50.

Warunki licytacji będą pokazywane pragnącym je widzieć, codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w czasie posiedzeń w Wojenno-Policyjnym Oddziale tegoż Rządu. (1—1) —7893—(D. W.)

SYNDYCY TYMCZASOWI MASSY UPADŁOŚCI
Alfonsa Turskiego.

Na skutek art. 65 Księgi 3-ej K. H. wzywają wierzycieli osobistych Alfonsa Turskiego aby się stawili w ciągu dni 40stu bądź osobiście, bądź przez pełnomocników szczególnie do tego umocowanych przed syndykami upadłości i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej summie są wierzycielami i tytuły na ręce syndyków lub w kancellarji Trybunału Handlowego w Warszawie w domu pod Nr 549 za kwitem złożyli.

Warszawa d. 1 (13) Października 1869 roku.
Nikodem Rosenblum Obrońca Sądowy w Warszawie Nr 2377.
Ryszard Brenk w Włocławku.

(1—1) —7907—(D. W.)

SĘDZIA KOMMISSARZ MASSY UPADŁOŚCI
Adama Chodubskiego.

Wzywa wierzycieli tejże massy, aby się w d. 4 (16) Października r. b., o godzinie 4-tej po południu w miejscu Posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549 urzędującego, osobiście lub przez pełnomocników niezawodnie stawili celem wyboru Syndyków tymczasowych.

w Warszawie d. 1 (13) Października 1869 r.
Karol Szlenker.

(1—1) —7900—(Dz. War.)

Dziś kiedy wszechwładne maszyny zajmują się nietylko szyciem, ale i haftowaniem, coraz rzadziej spotkać się można z owemi prawdziwie artystycznemi robotami kobiecémi, w których gust dobry o lepsze walczy z elegancją wykończenia; dla tego z przyjemnością donosimy, że pani KOSMOWSKA, żona zasłużonego urzędnika, udziela w swojem mieszkaniu lekcje po bardzo przystępnej cenie 30 kop. za godzinę młodym osobom pragnących się wyuczyć i wydoskonalić w następujących robotach ręcznych: hafty białe atłaskowe na batyście lub muślinie, kolorowe włóczkami lub pelami na materji lub aksamicie, złotym bajorkiem, perłami gustownie wyszywane; roboty szydełkowe w ręku i krosnach, oraz w modzie dziś będące tak zwane application, frivolitè i t. p. Pani Kosmowska mieszka przy ulicy Śto Krzyzkiej Nr 11 nowy, na pierwszem piętrze. Osoby pragace poznać jej roboty zgłaszać się raczą w godzinach południowych.

(1—3) —7912—(12844)

KANTOR
INTERESÓW BANKIERSKICH
MAURYCEGO NELKENA,
Na Krakowskiem-Przedmieściu i na Nowym-Świecie.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w obu moich Kantorach **sprzedaję Pożyczki Premjowe loteryjne** przez Rządy różnych państw Europy wypuszczone, które mają tę wyższość nad zwykłemi losami loteryjnemi, że kapitału nigdy się nie traci i nadto przynoszą posiadaczom zwykły procent, oprócz szansy wygrania wielkich kwot do nich przywiązanych; takiemi są:

Ruska premjowa pożyczka z roku 1864 5%,
Której ciągnienie odbywa się dwa razy do roku, a najbliższe przypada w dniu 14 Stycznia 1870 r. Wygrane większe wynoszą: **rsr. 200,000, 75,000, 40,000. 25,000** i inne.

Ruska premjowa pożyczka z roku 1866 5%,
Wypuszczona na tych samych zasadach co poprzednia. Najbliższe jej ciągnienie przypada w Marcu w roku przyszłym.

Austrjacka 4% z roku 1854.
Obligacje są wystawiane po 250 florenów, kosztuje około rs. 162. Najbliższe ciągnienie przypada w dniu 2 Stycznia r. p. wygrane większe są: **flor. 200,000, 170,000, 140,000, 110,000, 100,000** i t. d.

Austrjacka 5% z roku 1860.
Obligacje są wystawione na florenów 500 i 100, kosztują około rs. 350½ za fl 500 i rs. 70½ za fl. 100. Najbliższe ciągnienie przypada w dniu 2 Listopada b. r. Większe wygrane są. **flor. 300,000, 50,000, 25,000 10,000** i t d.

Austrjacka z roku 1864.
Każdy los jest całkowity na flor. 100, lub w połówkach po flor. 50, kosztuje około rs 79½ za fl. 100 i rs 40 i pół za fl. 50. Ciągnień jest aż 5 do roku, najbliższe przypada w dniu 1 Grudnia r. b. Główne wygrane florenów: **250,000, 220,000, 200,000, i 100,000.**

Pruska pożyczka premjowa 3½% z r. 1855.
Obligacja każda jest wystawiona na talarów 100 i kurs jej obecny jest około rs. 155½. Najbliższe ciągnienie przypada 15go Stycznia r. p. Główne wygrane są: **talarów 90,000, 80,000, 75,000, 60,000 i 50,000,**

Bawarska pożyczka premjowa 4% z r. 1866.
Obligacje wystawione na talarów 100. Kosztuje około rs. 133. Najbliższe ciągnienie w miesiącu Marcu r. p. Większe wygrane: **tal. 100,000, 40,000, 16,000, 6,000** i inne.

Dessauska pożyczka premjowa 3½%.
Obligacje wystawione na tal. 100. Cena takowej około rs. 128. Najbliższe ciągnienie przypada w dniu 15 Stycznia r. p. Główne wygrane są: **tal. 10,000, 8,000, 5,000** i inne.

Badeńska pożyczka premjowa 4%.
Obligacje są 100 talarowe, cena ich około rs. 129½. Najbliższe losowanie w Kwietniu roku prz. Większe wygrane są: **tal. 100,000, 16,000, 6,000** i inne.

Badeńska pożyczka premjowa z r. 1845.
Obligacje wystawione są na florenów 35, cena każdej około rs. 40. Ciągnień jest 4 do roku, najbliższe przypada w miesiącu Listopadzie b. r. Wygrane większe są. **fl. 40,000, 10,000, 4,000** i inne.

Brunszwicka pożyczka z r. 1869.
Obligacje wystawione są na talarów 20. Cena obecna około rs. 23. Najbliższe ciągnienie przypada w dniu 31 Października r. b., ciągnień jest 4 do roku. Wygrane większe są: **tal. 80,000, 40,000, 20,000, 6,000** i inne.

Szwedzka pożyczka z r. 1869.
Losy wystawione są na tal. 10. Cena każdego około rs. 15. Najbliższe ciągnienie przypada w dniu 1 Listopada r. b. Większe wygrane są: **tal. 16,000, 14,000, 8,000** i inne.

Plany i Tabele ciągnień powyższych pożyczek premjowych, są do przejrzenia, w moich Kantorach, które zarazem **skupują Kupony i spłacają wygrane**, padłe na te pożyczki.

MAURYCY NELKEN.

(3—3) —7468—(D. W.)

SŁABOŚCI PĘCHERZA

kanału urynowego i słabości zaraźliwe leczą się wybornie przez użycie

SYROPU Pana BLAYN,

jedynego, jaki w tychże słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisywany.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marché St. Honore, 7. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych, PP. Galle'go i L. Spiess'a.

(1—16) —7601—(15609)

FRANCUZKI BAZAR.

NIEODWOŁALNIE do 10-go Listopada r. b.

CAŁKOWITE ZWINIĘCIE

Wszystkich świeżych lnianych towarów, oraz Bielizny stołowej, batystowych i płóciennych chustek

FRANCUZKIEGO BAZARU.

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 58 nowy, dom W-go Schmidta, 4-ty od ulicy Ordynackiej, naprzeciw zakładu S-tej Marty.

Pomimo pomyślnie prowadzonego mego interessu, widzę się zmuszonym interessy moje w Królestwie Polskiem zupełnie zwinąć.—I kiedy już chodzi tylko o to, by z większą lub mniejszą stratą Towary moje na gotowy zamienić pieniądz, sprzedaję o ile zapasy wystarczą, wszystkie **świeże towary płócienne, Bieliznę stołową, Weby, Perkale**, oraz **Chustki** do nosa, **PRAWIE PO KAŻDEJ PODANEJ CENIE**.

Ustalona i z dobrej strony znana opinja mego interessu, Szanownej Publiczności zasłania mnie przed wszelkiemi zamachami konkurencji.

Wyciąg z mego Cennika (Preis-Courantu).

Gwarancja piśmienna będzie tylko do dnia 10-go Listopada r. b. wydawaną.

		Rs.		Kop.
Puł tuzina chustek do nosa	od		„	60.
Pół tuzina czysto lnianych	od	1	„	—
Pół tuzina francuz. batystowych damskich	od	1	„	50.
Pół tuzina fran. cienkich męzkich	od	2	—	15
Pół sztuki płótna	od	3	—	25
Pół sztuki płótna	od	4	—	35
Jedna sztuka hollenderskiego płótna w lepszym gatunku	od	10	—	75
Jedna sztuka belgijskiej damskiej weby na 12 koszul	od	12	—	50.
Jedna sztuka Belgijskiej damskiej weby na 14 koszul	od	15	—	60.

Niektóre najcieńsze weby od 23 do 48 rsr.
Garnitury na 6 osób po rs. 3 kop. 25, rs. 4 i pół, i rs. 5.
Pojedyńcze nakrycia stołowe od rs. 1 kop. 25 do rs. 4.
„ „ do kawy od rs. 1 do rs. 3 i pół.
Nadto: Ręczniki, Obrusy wełniane, Serwety desserowe cienkie, Koszule, oraz Kalesony męzkie.

Upraszając Szanowną Pbbliczność o łaskawe zwrócenie uwagi na moje niniejsze ogłoszenie:

Pozostaję z głębokim szacunkiem,

S. LOEVY,

Kupiec II-iej Gildji.

(2—3) —7,781—(12,697)

Ktoby życzył

Osoby do Zarządu Domu,

mogącej przytem szyć i spełniać mniej uciąźliwe posługi, za bardzo skromne wynogrodzenie, raczy się zgłosić do B. Urban, przy ulicy Leszno, pod Nr 720, mieszkania Nr 11, u Pani Pączkowskiej. (1—3) —7898—(12840)

DOM ZLECEŃ

Ulica Sęnatorska, Nr 468/9. (20 nowy)

Ma do sprzedaży: 1. **Summę** rs. 1500 napierwszym numerze hipoteki dóbr ziemskich.

2) **Majątki ziemskie** w guberniach: Warszawskiej, Płockiej i Siedleckiej.

Do wydzierżawienia majątki ziemskie: w gubernji Płockiej i Siedleckiej.

Do zamiany: possesje w Warszawie większe na mniejsze, oraz na dobra ziemskie:

Ma do ulokowania **summę rs. 2000.**

(1—3) —7,929—(12,832).



KIT ZIMOWY

do okien!!!

I SZNURY Z WATY DO OKIEN!!!

Poleca Skład Zapałek i innych wyrobów chemicznych **W. Dzisiewskiego** przy ulicy Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej, gdzie znaki zielone, w domu Lewenberga.

Tenże Skład poleca **Naftę** amerykańską czyszczoną, **Ligroinę, Szkła i Knoty** do lamp, oraz Massę do podłóg i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg, **Massę** kanczukową do butów grubych.

(1—3) —7,925—(12,842)

Kto odniesie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego," zgubione dnia 7 b. m., dwie **Szpilki złote** od krawatu, jednę w kształcie orlej łapki z rautem, drugą z łebkiem psim, z konchy rzniętym, **otrzyma nagrodę jakiej sam żądać będzie.**

(1—1) —7,919—(12,822)



FABRYKA

LAMP I BRONZÓW

M. PERKOWSKIEGO dawniej NORBLINA,

przy ulicy Bielańskiej.

Przeniesioną została do nowego domu W-go Zawiszy, pod Nrem 608 (nowy 12), gdzie poprzednio **50** lat przeszło egzystewała. Poleca **dobór lamp, naftę, ligroinę** i wszelkie **przybory** do lamp, po cenach jaknajprzystępniejszych.

(2—6) —7,873—(12,771)

Kilka nowych Paltonów

zimowych, i **Garderoba** męzka po zamkniętym Magazynie, jest do sprzedania bardzo tanio, na Starym-Mieście pod Nr 42, a mieszkania Nr 9. (2—3) —7835—(12737)



Kareta poczwórna

z dwoma Walizami, mocno zbudowana, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za najprzystępniejszą cenę, w Hotelu Drezdeńskim. Wiadomość u Rządcy tegoż Hotelu. (2—3) —7820—(12730)



PATENTOWANE MACHINY

poruszane siłą gazu,

które uzyskały złoty medal na powszechnej wystawie Paryzkiej 1867 roku
poleca Biuro Techniczne

KRAFT & KUKSZ,

W Warszawie, przy ulicy Długiej, Nr 586 lit. b.

Machiny te, o sile ¼, ½, 1 i 2 koni, konsumują tylko 32 stóp kubicznych gazu na siłę jednego konia, na godzinę i to tylko w czasie kiedy w pełnym biegu się znajdują; przy zmniejszonym biegu mniejszą ilość gazu potrzebują, żadnego zaś w czasie spoczynku. Nadto mają wyższość nad innemi machinami tego rodzaju, że od razu mogą być w bieg puszczone, bez poprzedniego podpalania i nie wymagają obsługi i nie pociągają za sobą wyższej premji assekuracyjnej przy ubezpieczeniu. Machiny te gazowe, stanowią najtańszą i najdostępniejszą siłę motoryczną dla rękodzielników, warsztatów i zakładów przemysłowych niewielkich rozmiarów; zagranicą znalazły już szerokie zastosowanie i powszechnie są używane dla poruszania pomp, dźwigni, młynów do mielenia czekolady, kawy, farb, materjałów apteeznych, zaprowadzone zostały w licznych warsztatach mechanicznych, szlifierniach, giserniach, browarach, piekarniach, garbarniach, drukarniach i zakładach litograficznych, w fabrykach tabacznych, waty, farbiarniach, drukarniach płóciennek i t. d., nadto ponieważ żadnego nieprzedstawiają niebezpieczeństwa, nie wymagają osobnych zabudowań i mogą być pomieszczone i ustawiane w mieszkaniach. (14—0) —6,591—(11,033)

NIEZAWODNE

ZAPAŁKI

nadeszły w znacznym transporcie z Wiednia, z fabryki T. Bieńkowskiego, do Składu

ST. WINIARSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 1311 (62) wprost Wareckiej, pod Turkiem sprzedają się:

4 tysiące zapałek bez odoru i bez siarki (każda pewna)........ kop. 37½
1000 takichże........ kop. 10
1000 karbowanych........ kop. 11
Pudełko politurowane zapałek karbowanych kop. 15
Pudełko tekturowe........ kop. 12½
Pudełeczko knotków do nocnych lampek.. kop. 2½
Pudełeczko zapałek niegasnących przy najsilniejszym wietrze........ kop. 5
Potarki do zapałek na różne ceny
Mydło glicerynowe przezroczyste Wagenmana z Wiednia sztuka...... kop. 20
Tynktura na pluskwy........ kop. 50
Benzyna do czyszczenia plam........ kop. 25
Proszek perski (w różnych pakunkach) funt rs. 1.
Bibuła do trucia much, francuz. arkusz kop. 3
„ „ krajowej arkusz kop. 1½
Cybuchy Ordowe z fajkami Czykoszwane długie po........ kop. 30
Krótsze po........ kop. 25
Szuwaks glicerynowy puszka duża.... kop. 15
„ „ „ mniejsza kop. 10
Saponifer czyli preparat do łatwego robienia mydeł w domu, puszka kop. 50.
Mróz podzwrotnikowy, czyli płyn do zrobienia nim na szybach w miejsce firanek zupełnego podobieństwa do zamrożonej trwale szyby flakon w pudełku z gąbką kop. 75.

Osoby z prowincji żądające powyższych artykułów, za dołączeniem 10 kop. od funta, mogą mieć wysłane odwrotną pocztą. W miejsce drobnych mogą być dołączone marki pocztowe. (4—6) —7,583—(8810)



NOWO ZAŁOŻONY

przy rogu ulicy Wareckiej i Placu naprzeciwko Szpitala Dzieciątka Jezus Nr 1355 (16)



MAGAZYN MEBLI

Józefa Olsztyńskiego i Syna.

Zaopatrzony w znaczny zapas **Mebli** z własnej fabryki, jako to: Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe, Stoły, Stoliki do kart, Konsole, Łóżka, Toalety, Komody, Umywalnie, Biórka, Sofy, Szesłągi, Szafy i Szafki mniejsze, Kredensy, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane i t. p. meble, które sprzedaje po cenach umiarkowanych.

(3—6) —7,683—(12,580)



FABRYKA



I SKŁAD MEBLI

egzystujący od lat wielu przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 52 (1306), naprzeciw apteki W-go Koopego, zaopatrzony został w różne garnitury **MEBLI** z własnej fabryki urzędowej roboty w najświeższych fasonach, do kompletnych umeblowań. Właściciel postanowił sprzedawać takowe po cenach znacznie zniżonych, poręczając za trwałość wyrobów.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, przerabiania i odnawiania Mebli. **F. Ostaszewski.**

(1—8) —7,926—(13,718)

Do sprzedania za rs. 150

FORTEPJAN,



fabryki Hofera, o 7-miu oktawach, mahoniowy; także Pianino palisandrowe zagraniczne, oraz różne Fortepjany do wynajęcia w Magazynie Fortepjanów A. Werner, pod Nr 16 nowym, przy ulicy Senatorskiej i placu Teatralnym na 1-em piętrze.

(1—1) —7,922—(12,841)



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

Orzechowych,

z jedwabnem pokryciem, za Rs. 200, składający się z Kozetki, Szezlągu, 2-ch Foteli, Stołu, 6-u Krzeseł, 2-ch Stolików do gry, Stoliczka okrągłego, Umywalki, 2-ch Krzeseł wyplatanych i Napoleonki aksamitem krytej. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego, dawniej Zamoyskiego, mieszkania Nr 27.
(3—3) —7729—(12595)



Do sprzedania: **Szafa** i dwie **Komódki** staroświeckie, kunsztownej roboty; **Pianino, Krzesło** tualetowe, ozdobne; **Salopa** Lisami podbita, z Kołnierzem Tumakowym, i **Mufa** Skunksowa. Wiadomość przy ulicy Waliców i Grzybowskiej, Nr 1109, 1-sze piętro, od godziny 9ej do 12ej rano, i od 4ej do 7ej popołudniu.
(1—3) —7916—(12838)



Fortepjan Palisandrowy, o 7miu oktawach, fabryki A. Hoffera, nowej konstrukcji; oraz **Fortepjan** Mahoniowy, o 7miu oktawach, z tonem mocnym i przyjemnym, są do sprzedania lub wynajęcia, za cenę baudzo przystępną. Ulica Nowy-Świat, Nr 1254, gdzie Zakład Stej Marty, w lokalu na dole Nr 13. (2—9) —7783—(6519)



Za rub. sr. 80,

do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy, nowego fasonu, o pół siódmej oktawy, z całą platą metalową, w domu Nr 3, przy ulicy Śliskiej, w mieszkaniu Nr 10. Tam nabyć można Samowar duży tombakowy, mało używany, oraz można odnająć Pokój z opałem, za rs. 5 miesięcznie, w potrzebie dodane być mogą meble (za dopłatą).
(3—3) —7,424—(12,207)



Są do sprzedania

Powozy używane,

Kocz z fordeklem, w bardzo dobrym stanie; **Kocz** landarowy, lekki, **Bryczka i Koczyk**, przy ulicy Leszno Nr 701c, dom Szlenkera.—Wiadomość u stróża.
(3—3) —7,665—(12,535)



Za przyzwoitą nagrodą.

Dnia 12 b. m., z ulicy Sto-Jerskiej, z domu pana Krupeckiego wybiegła Suczka pinczerka, szara z kasztanowatą sierścią, mieszana, nóżki ostrzyżone pas biały pod szyjką. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do stróża Karola on miejsce wskaże.
(1—1) —7901—(12835)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

MIESZKANIE

na 2giem piętrze, 3 Pokoje, Sala, Przedpokój, Kuchnia i Spiżarnia, w domu Wgo Strasburgera, naprzeciw Kościoła Ewangelickiego, obok Ogrodu Saskiego, za Rs. 400 rocznie. Wiadomość u Właściciela domu. (3—3) —7779—(12662)

Przy ulicy Twardej pod 1098C, od Sgo Michała do najęcia dwa **pokoje** i kuchnia, kwartalnie za rs: 30.
Sklep rocznie za rs: 120.
Plac na składy rocznie za rs: 120.
Sklep dwa pokoje i kuchnia za rs: 250 rocznie.
Stróż miejscowy wskaże.
(1—1) —7891—(12837)



Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9 (nowy 20), wprost kościoła Sgo Antoniego, jest do wynajęcia za zniżoną cenę, od Sgo Michała r. b., **LOKAL** zupełnie odnowiony, składający się z pięciu Pokojów, Kuchni, Góry, Piwnicy, w domu najlepiej położonym, gdyż jest między Bankiem a Ratuszem.
(1—6) —7899—(12117)

Jest do odstąpienia każdego czasu za bardzo przystępną cenę.

MIESZKANIE,

przy Alei Jerozolimskiej, na 1-szem piętrze, świeżo odrestaurowane, składające się z 4ch pokojów przedpokoju, kuchni i śpiżarki etc. Bliższa wiadomość udzieloną będzie na Nowym Świecie Nr 37, na 2giem piętrze.
(1—3) —7924—(12833)

Z powodu wyjazdu są do najęcia

4 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

przy ulicy Wspólnej Nr 1590a, (nowy 4), pierwszy dom dwu-piętrowy od placu Ś-go Aleksandra.
(2—3) —7,874—(12,795)

Do wynajęcia każdego czasu,

po cenie zniżonej kwartalnie **Rs. 50**.
LOKAL parterowy w ogrodzie, składający się z czterech Pokoi z Kuchnią, w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, pod Nr 1713b, nowy Nr 11. Wiadomość na miejscu u stróża Wincentego.
(3—3) —7,826—(12,789)

Do najęcia zaraz:

LOKAL 1go piętra o 4ch Pokojach, z Balkonem, dwoma Przedpokojami, Kuchnią angielską, w której Woda wiślana i Zlew, niemniej Spiżarka, i t. d.

SKLEP z Pokojem i Kuchnią angielską, Wodą i Zlewem.

Zaś od Nowego Roku:

LOKAL na 3m piętrze, o 3ch Pokojach, Kuchnią angielską, Wodą wiślaną i Zlewem.
Wiadomość u Właściciela, Nr 1376, róg Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej. (1—3) —7910—(12843)

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Sklep z Wiktuałami,

Chlebem parowym, Wedą sodową i innemi Przedmiotami, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1403A.
(2—3) —7828—(12733)

Dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

świeżo wyrestaurowane i wytapetowane, z meblami lub bez takowych, są do odnajęcia każdego czasu, w domu Nr 1309, (nowy 58), ulica Nowy-Świat. (2—3) —7851—(12735)

MIESZKANIE

przy rogu ulicy Granicznej i Żelaznej-Bramy, Nr domu 964, na 2giem piętrze od frontu, złożone z 2ch Pokojów, Kuchni, Przedpokoju i Passażu, jest do wynajęcia w każdym czasie, wraz z umeblowaniem, lub bez takowego. Wiadomość u Gospodarza domu. (3—3) —7644—(12576)

Za Rs. 720 rocznie,

7 Pokojów,

Przedpokój, Kuchnia, Stajnia i Wozownia,
do wynajęcia każdego czasu, na ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1574f (nowy 30).
(3—3) —7681—(12512)

Ogród owocowy i warzywny,

trzy i pół dziesiatyn (7 mórg rozległy, z wyborowemi gatunkami drzew, w porządku utrzymany, jest do wydzierżawienia o wiorst 42 od Warszawy, a 7 wiorst od szossy, na lat 10 od Nowego Roku. Bliższa wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 1490c, mieszkania Nr 3.
(3—10) —7,725—(12,593)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.